

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 10GO STYCZNIA ROKU 1809 we WTOREK.

W niedzielę dnia 8go po mszy były peko-
ie u Dworu, po których o godzinie w pół do
pierwszej, Najiasniejszy Pan raczył najta-
lkwawiey dozwoić Andyencyi Towarzystwa
Królewkiemu *Warszawskiemu* Przyjaciół Nauk,
które w licznym składzie członków swo-
ich złożyło u Tronu medal poświęcony pa-
miątce ustalenia swego przez łaskawie panu-
jącego nam Monarchę — oraz dalszy ciąg roz-
czników swoich, i niektóre oddzielne rozpra-
wy od członków wydane.

W. JX. Staszic Prezydujący, w imieniu To-
warzystwa tak mówił:

Towarzystwo Królewkie Przyjaciół Nauk pra-
gnąc, aby, iak w sercach naszych niewyga-
ła nigdy wdzięczność, tak w dziejach *Polak-
ów* zoltała się wiecznie pamięć dobrodziey-
stwa tego, przez które W. K. Mość raczył, w
narodzie naszym ustalić ten Instytut Umie-
jętności i Nauk; w tym zamierze postanowiło,
ryciny znamięm czyn ten podać potomności,
z doświadczenia przekonane, iż z wszy-
stkich ludzkich pomników, najmniey podlega
skazeniom ludzi i czasu.

Takowy medal Towarzystwo ma honor z naj-
głębszem uszanowaniem złożyć u Tronu Wa-
szey Królewkiej Mości. Łączy razem swo-
ich prac dwa ostatnie roczniki, jednę rozpra-
wę o Geologii krajiny *Polaków*, drugą o po-
czątkach narodu i języka *Litwinów*; i tę mów-
wę, przez którą chciało Towarzystwo na pu-
blicznem posiedzeniu swoim oddać hołd wiel-
bień i uszanowania tym najwyższemu, co lu-
dy uszczęśliwiają, cnotom tak nam łaskawie, a
bogdayby iak najdłużey panującego Króla.

Na co N. Pan raczył odpowiedzieć łaskawie
w te słowa: *Mile przyjmuję ten dowod przy-
chylności ku mnie Towarzystwa* — Dozwolił

sobie potem przedstawić szczególności człon-
ki zgromadzenia.

Wieczorem, były asamble u Dworu z tań-
cami, które Najiasniejszy Pan rozpoczął tań-
cem *Polskim* najprzód z Królową Jmością,
potym z Najiasnieyszą Królowną i innemi
Damami. Uprzejmość i poważna wesołość
NN. Królestwa Jchmość w ciągu tych zabaw
wszystkich obecnych mile ożywiała.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
w Palacu Naszym w *Warszawie* dnia
30 miesiąca Grudnia roku 1808.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c. &c.

Gdy Ur: *Skarzyński*, Sędzia Appellacyjny,
mianowany zoltał Prezesem trzecim Sądu Ap-
pellacyjnego Xięstwa *Warszawskiego*;
mianujemy na jego miejsce

Sędzia Appellacyjnym przy pomienionym Są-
dzie, Ur: *Jana Gliszczynskiego* dotąd Sędzie-
go Pokoju. — Minister Sprawiedliwości wy-
żey mianowanego, dla którego, późniey nomi-
nacyą szczególną wydać rozkazemy, do wyka-
zanego sobie urzędu wrzwać.

Dopełnienie niniejszey Naszey woli; i u-
mieszczenie iey w dzienniku Praw, Ministrowi
Sprawiedliwości Xięstwa Naszego *Warszaw-
skiego* zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu.
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: Minister Sekr. Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: *Feliks Lubieński*,
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) *L. Osincki*, Sekr. Gen:

MINISTER SKARBU

Odebrawszy od Prefektury Departamentu Łomżyńskiego doniesienie, iż Ur: *Labezyusz* konsylarz Kryminalny za Rządu zeszłego, a terażniejszy Obywatel Xięstwa *Warszawskiego*, Złotych - - - - - 2,500.

Kahał Kalwaryjski - - - - - 2,500.

Kahał Wilkowszki - - - - - 2,500.

Zaś obywatele Miasta *Wilkowszek* 1,454.

w celu siania się uczestnikami pożyczki przez Radę Stanu pod dniem 7 i 27 Miesiąca Maia roku zeszłego uchwaloney, do kasy Departamentowey złożyli; zaś następnie wyrażeni obywatele dobrowolnie i bez żądania zwrotu, iako to:

JX. *Kunicki*, proboszcz *Lankulicki* 300.

— *Jankowski* — *Poiewoński* - 180.

— *Marciejewski* — *Urdomiński* - 200.

— *Kandela* — *Kalwaryjski* - 200.

— *Paszkiewicz* *Officyał* i *Proboszcz*
Wilkowski - - - - - 300.

— *Owáčhowski* — *Udryjski* - 200.

— *Miskowski* — *Simiański* - 200.

— *Ramkiewicz* — *Krasniński* - 90.

do pomienioney kasy Departamentowey złożyli; nie omieszkaie Publiczności o tak chwalebnych czynach i cnotcie Obywatelskiej niniejszym uwiadomić. — Dan w *Warszawie* dni 4go Stycznia roku 1809.

Tad: *Dembowski*, M. S.

Józef Czyżewski, G. S. S.

Magistrat Policji Miasta Stołecznego *Warszawy*, chcąc, aby podane do Gazety pod dniem 30im Grudnia r.b. obwieszczenie tyczące się opłacanych składek nadzwyczajnych przez Rząd do właścicieli i komorników zastosowanych, każdemu wyjaśnione zostało, na mocy iakiey uchwały też Podatki ustanowione są, dodać, co następuje; i tak *Co do składki na umundurowanie*, takowa ustanowioną została na mocy uchwały Izby najwyższej wojenney i administracji publiczney *de data* 18 Grudnia roku 1806 w skutku tey wyższego i do Gazet pod dniem 12tym Stycznia roku 1807, a przez swój Magistrat podanego obwieszczenia, podług których 1) Każdy właściciel domu w mieście będącego iedną Ratę pod nazwiskiem Podymnego i Serwisowego. — Zydzi w tym Mieście mieszkający, połowę podatku rocznego, pod tytułem: Podatek Rekrutowego, dawniey do kasy Kameralney wnoszonego, zapłacić byli powinni, na ten ieden raz.

Co do składki na Lazarety, takowa ustanowioną była, na mocy uchwały Komisji Rządzącey *de data* 6go Lutego 1807 i w skutku tey podanego przez swój Magistrat do gazet pod dniem 15tym Mca Marca roku 1807 Obwieszczenia, podług których każdy Possessor domu w proporecyą oszacowania onego do Faier-kasy od Talara po pół grosza Polskiego.

Lokatorowie zaś podług następującego rozkładu;

Kto płaci najmu rocznie aż do złotych 180, nie zapłaci żadnego Podatku.

Kto płaci od 180 aż do 600 zł: Polkich rocznie, zapłaci od iednego Talara grosz ieden Polki; kto płaci od 600 aż do 1,200 zł: Pol: zapłaci od Talara po groszy dwa; kto płaci od 1,200 do 1,800 daie trzy grosze Polkie, a od 1,800 zł: iakożkolwiek wyższy naiem, po groszy cztery Polkie od Talara opłacić winien. Zydzi opłacający Rekrutowe i pogłowne, zapłacą trzecią część całoroczney summy; z tych obydwu podatków się składający zapłacić byli powinni na ten ieden raz.

Co do Podatku nadzwyczajnego, takowy ustanowiony został na mocy uchwały Komisji Rządzącey *de data* 13go Lutego roku 1807, podług której JW. pod ów czas Dyrektor Policji krajowey do ustanowienia nadzwyczajney w proporecy sprawiedliwcy składki na mieszkańców *Warszawskich* za porozumieniem się z Magistratem, upoważnionym został, a ten w takim sposobie rozłożono:

1mo. Każdy właściciel possessor czyli administrator domu zapłaci od intraty roczney, podług Taryfły domow mieyskich w tym obiekcie sporządzoney, pół trzecia od sta procentu.

2do. Każdy komornik, który płaci rocznie niemniey iak złot: Polkich 180 zapłaci składki rocznie półtrzecia od sta procentu, na ten ieden raz.

Co do składki Posiłkowej, takowa ustanowioną została na mocy uchwały Komisji Rządzącey *de data* 5go Września 1807 roku na ten ieden raz, a to po zł: polkich trzy od głowy i według klasyfikacyi w proporecy iednego, 3ch, 9ciu, do 27 złotych Polkich. Tsz składka na miasta i miasteczka w Departamencie *Warszawskim* w summie złotych Polkich 516 884 nałożoną została.

Nareszcie, co do składki na Gwardya Narodową, takowa nastąpiła na mocy uchwały Komisji Rządzącey *de data* 14go Kwietnia 1807 roku, w skutku której podług podanego przez swój Magistrat do Gazet pod

dniem 17 Sbris r. b. Obwieszczenia, wszyscy polselsye swoje w mieście *Warszawie* mający, a dla lat, sprawowania urzędów lub funkcyi publicznych od służby Gwardyi Narodowej uwolnieni, podobnież kupcy, Rzemieślnicy, handlarze i iakiekolwiek bądź zyski z miała ciągnący, a osobistej usługi w Gwardyi nieczyniący, podług trzech klas w proporcyi majątkow po złotych Polskich trzy, dwa i jeden na miesiąc płacić są obowiązani. — Dan na Sessyi Magistratu Policji Miasta stołecznego *Warszawy* dnia 29 Grudnia 1808.

Węgrzecki, V. P.

Medal ofiarowany Najjaśniejszemu Panu od Towarzystwa Królewsko-*Warszawskiego* Pr yjacioł Nauk iest pierwszym teraz dziełem mennicy *Warszawskiej*, która założona w Roku 1766 własnym kosztem, zeszedł Króla *Polskiego*, przyfluzujący się krajowi wybićmiem w złocie - - - - - 4,182,228 zło:

w srebrze - - - - - 81,488,734;

w miedzi - - - - - 11,868,590.

w Ogóle summa - - - 97,539,552. zło:

nieczynna zupełnie za czasów *Pruskiego* rządu, na rozkaz N. Pana mającego zamiar odnowić ją dla dobra narodu, do tego stanu we wszystkich swych machinach w krótkim czasie doprowadzona została, że iuż medale i pieniądze wybićmiem wnicy być mogą. Dla osób lubiących umiejętność, nie będzie może obojętną rzeczą, czytać krótkie opisanie, powszechnie mało bardzo znanej nauki mennicznej.

Nauka menniczna dzieli się na 3 części, *praktyczną polityczną i historyczną:*

Pierwsza, to iest praktyczna, ma w celu wybijanie pieniędzy, stosownie do przepisow prawa wymaga ona;

1. Znaomości chemii, co do probierstwa, i topienia złota, srebra i miedzi.

2. Znaomości docymazyi, (*) która będąc do najwyższego stopnia doskonałości (do iakiego tylko ludzie i maszyny dożyć mogą) po-

(*) *Jest to nauka probowania wszystkich kruszczow i metallow. — Czystości srebra dochodzi się działaniem ołowiu, ognia, i powietrza, a czystości złota, działaniem ołowiu, ognia, srebra, powietrza i kwasu saletranego. (Acide nitrique Scheidwasser.)*

sunięta przy mennicy, nietylko teoryi, ale i długiey bardzo praktyki potrzebuie;

3. Znaomości mechaniki, co do roboty, naprawy, i używania rozmaitych machin;

4. Znaomości rachunkow mennicznych, które co do mnożstwa i trudności iezeli nie przewyższają, to niemylnie równiają się zachodzącym w wyższej matematyce i alfronomii. Samo robienie pieniędzy wymaga procz tego o wiadomości, iak postępować w topieniu złota i srebra, w wylewaniu w sztabowe formy, w nadawaniu tym sztabom cienkości stosowney do gatunku pieniędzy: iak postępować w wyrzynaniu okrągłych sztuk pieniężnych, w ich doprowadzeniu do iedney wagi, w oczyszczaniu od okwasu miedzi (oxide ducuiyre) a wreszcie w wybijaniu samego sępla.

Srebro oddane do mennicy iest 23 razy wazzone, 27 razy zapisane, a w ogólności, przez 32 rąk przechodzi. niżeli najmniejszy pienięż, z niego wybity, w cyrkulacyą puszczone być może.

Nauka polityczna Menniczna daleko iest ieszcze obszerniejsza od pierwszej; wymaga ona

1. Wszystkich poprzedzających znaomości, z nauką praktyczną menniczną połączonych;

2. Znaomości rozmaitych zagranicznych wag, ich podziałów i stosunków z wagami krajowemi mennicznymi,

3. Znaomości ustaw mennicznych krajow nayhandlowniejszych, i krajow sąsiedzkich;

4. Znaomości handlu złotem i srebrem, tudzież pieniędzmi, z tych metallow wybitemi prowadzonego;

5. Znaomości zasad fundamentalnych samey nauki polityczney, mennicznej, i iaki one wpływ mają do handlu wewnętrznego, i zewnętrznego, do rolnictwa, do interessow kraju skarbowych, do spokojności i szczęścia całego narodu w ogóle, i każdej prywatney osoby w szczególności;

6. Znaomości rozmaitey proporcji zachodzący między złotem i srebrem, tudzież pieniędzmi z tych metallow bitemi, u handlowych i sąsiedzkich narodów: zkąd ta różnica proporcji pochodzi? i iaki pożytek lub szkodę własnemu krajowi przynieść może?

7. Wymaga wreszcie znaomości wexlowych, poznawania przyczyn, dla czego kraj oyczyfły na kursie wexlow zarabia lub traci? iaki wpływ do tego mają urzadzania menniczne? i iak złym wypadkom zapobiegać?

Nauka monniczna historyczna, obeymnie zności, gdzie najprzód i jakie robiono pieniądze? iak wprowadzane były z iednego kraiu do drugiego? iakie wtych pieniądzech w każdym kraiu odmiany zachodziły co do wagi i czystości metalow? iakie z tą po myśle lub szkodliwe skutki dla narodowjwnikały! — *Ignacy Bienkowski*.

z Gdańska dnia 27 Grudnia.

Dnia onegdajszego strzelano tu z dział, z powodu zwycięstw, które wojsko *Francuzkie* odniosło w *Hiszpanii*.

z Paryża dnia 25 Grudnia.

Dziś śpiewano *Te Deum* w Metropolitalnym Kościele na podziękowanie Bogu za odniesione zwycięstwa w *Hiszpanii*, w przymności Xiążąt Arcykanclerza państwa, Arcypodskarbiego, Wielkiego Vice-Elektora, Ministrow, Senatorow, Radcow Stanu &c. &c.

Osmnasty bulletin wyśha Francuzkiego w Hiszpanii.

— *W Madrycie dnia 12 Grudnia.* — „Centralna Junta *Hiszpańska* mało miała powagi. Większa połowa prowincy zaledwie iey odpowiadała, a wszystkie wydarły iey administracyą skarbową. Miało nad nią wpływ pospółstwo, i mniejsza liczba członkow w niey przewodziła. *Florida Blanca* nie miał żadnego kredytu. Cała Junta podległa woli dwóch ludzi, iednemu nazwiskiem *Lorenzo Calvo* kupcowi korzennemu z *Saragossy*, który w kilku miesiącach pozyskał tytuł *Jasnie Wielmożnego (Excellenza)*. Był on ieden z tych gwałtownych ludzi, iacy zwiawiają się w rewolucyach; poczciwość iego była więcej ieszcze niż podeyrzana. Drugi był to nieiaki *Tilly*, lkazany niegdys na galery, iako złodziey, młodszy brat nieiakiego *Gusmana*, który znać także pod *Roberspicrem*, i bardzo gozdien, że miał bratem tego nędznika. Skoro tylko iaki członek Junty sprzeciwiał się gwałtownym środkiem, dway ci nieczemnicy wolałi zaraz, iż zdrada, zbierał się motloch pod oknami pałacu *Aranjuez*, i wszyscy zaraz musieli podpisywać. Zagorzłość i złość tych dwóch ludzi we wszystkim się wydawała. Jak tylko się dowiedzieli, że Cesarz iest w *Burgos*, i że wkrótce stanie w *Madrycie*, do tego stopnia posunęli swoje szalenstwo, że wydali deklaracyą wojny *Francyzi*, pełną wyrażen obelżywych i szalonych. — Te uczciwi ludzie mieli do cierpienia od motlochu, trudno by sobie było wyobrazić, gdyby każ y narod nie miał w kronikach swoich pamiętek podobnych rewolucy.

Swiezo ieszcze zamordowano w *Toledzie* trzech szanownych mieszkanow. — Gdy Generał *Lasalle* ściągając nieprzyiacioł przybył dnia 11 b. m. do *Talavera de la Reina*, którądy *Anglicy* przed 10 dniami przechodzili w tryumfie i głosili, że idą na odsiecz *Stolicy*, straszne zdarzenie uderzyło w oczy *Francuzow*. Wisiął na izubienicy trup w mundurze Generała *Hiszpańskiego*, poprzelrzelany wielu wyrzatanami z karabinow, a był to Generał *Don Benito St Juan*, którego własni iego żołnierze przerażeni strachem dla pokrycia swojego tchorzostwa tak haniebnie zamordowali. Dla tego iedynie odpozegli w *Talavera*, ażeby nieszczęśliwego Generała swojego męczyli, nad którym cały dzień się paliwili i sroga zrzeczność swoię okazywali. — *Talavera de la Reina* iest znaczne miasto, leżące na piękney równinie nad *Tagiem* i w kraiu bardzo żyznym. — Biskupi w *Leon* i *Astorga*, tudzież wielu z duchowieństwa świeckiego, dobrze się sprawili, i dali z siebie przykład cnot Apostołów. Powszechne przebaczenie nadane przez Cesarza, i urządzenia oznaczające zaprowadzenie nowej dynastyi przez obrocenie wniwecz celniejszych familii zbrodniczych, wielki skutek sprawiły. Zniesienie praw okhydnych ludowi, i dobru krajowemu przeciwnych, tudzież środek niezoltawiający inżliczney klasie mlichow naymaniejszey o ich losie wątpliwości, dobry biorą skutek. — Powszechna baczność zwraca się teraz na *Anglikow*. Chłopi mówią w swoim prostym języku, iż za zbliżeniem się *Francuzow*, wsiedli *Anglicy* na swe konie drewniane. — Wczoray oglądał Cesarz kilka korpusowiazdy. Mianował officerem Legii honorowey Pana *Konopkę* Pułkownika *Ulanow Polskich*. Regiment, którym ten officer dowodzi, okrył się chwałą we wszystkich okazjach. Oświadczył także Cesarz ukontentowanie brygadzie Generała *Dijon* za dobre iey sprawienie się w bitwie pod *Tudela*.

Po tym bulletinie następują wyroki Cesarzkie wydane w *Madrycie*. — *Pierwszy* pod dniem 16tym b. m. pociąga do opłacania podatkow tych wszystkich, którzy za dawniejszego rządu byli od nich uwolnieni. — *Drugi* pod dniem 17tym znosi sądownictwo Panow w *Hiszpanii*, które nad leunikami sprawowali, bo nie powinna być iana Juryzdykcyja prócz Królewskiej. — *Trzeci* wyrok ściąga się do *W. Xięstwa Bergskiego*, ksiaw *Esfurtkiego*, *Fuldenkiego*, *Hanauskiego* i *Bareytskiego*.

go, przez który znosi w nich poddaństwo, i wszystkich ich mieszkańców do równego używania praw cywilnych przywraca.

Dziewiętnasty buletyn.

— w Madrycie dnia 13go Grudnia. —
 „ Twierdza *Roses* poddała się dnia 6go Grudnia, której kapitulacya jest niżej Nro I. Dwa tysiące wojska składającego załogę poszły w niewolę. Zastaliliśmy znaczną artylleryą w tej twierdzy. Sześć liniowych okrętów *Angielskich*, które stały na stawowiku portowym, nie mogły zabrać na siebie załogi. Generał *St Cyr* wychwala Generała dywizyjnego *Reille* i Generała *Włoskiego*, *Pino*. Wojsko *Włoskie* pięknie się pod czas oblężenia popisowało. — Poza mostem zwanym *Segowii* oglądał dziś Cesarz całe wojsko składające korpus Marszałka *Xiążęcia Gdańskiego* (*Lefebvre*). — Dywizya Generała *Sebastiani* ruszyła w drogę do *Talavora de la Reina*. — Dywizya wojska *Polskiego* pod dowództwem Generała *Valence* jest przesłiczna. — Wszędzie wojsko *Hiszpańskie* pierzcha, a nowo zaciężni rozchodzą się do domów. — Wszystkie szczegóły, które mamy od samychże *Hiszpanów* o ich Juncie centralnej, wylatują ją na pośmiewisko. Zgromadzenie to stało się celem pogardy w całej *Hiszpanii*. Członkowie, w liczbie 36, ponadawali samę sobie tytuły, rozmaite wilegi orderowe, i wyznaczili sobie po 60,000 liwrow pensyi. *Florida Blanca* był czytłą maryonką. Władzi się teraz hańby, którą na sędziwe lata swoje ściągają. Jak to zawsze bywa w podobnych zgromadzeniach, dwóch czy trzech ludzi przewodziło nad wszystkimi, a ci dwaj czy trzy nikczemnicy byli płatni od *Anglii*. Cały *Madryt* szczydzi z tej Junty, pogardza nią i pała przeciw niej nienawiścią. Mieszczanie, duchowieństwo i ślacha zwolani od *Korregidora*, dwakroć się zgromadzili, i poniższą uchwałę Nro II przyjęli. — Duch w stolicy wcale jest odmienny od tego, jaki był przed wyjściem z niej *Francuzów*. Przez ten czas doznało to miasto wszelkich kłesk, jakie koniecznie z nieprzytomności rządu wynikają; własne jego doświadczenie wzbudziło w nim wstręt odrewolucyi, i umocniło węzły przywiązujące je do Króla. Pod czas burzliwych scen w *Hiszpanii*, wszyscy rozsądni wzdychali za Monarchą. — Nigdy w tym kraju nie był tak piękny Grudzień, jak terazniejszy; zda się, że jest początek wiosny. Korzystając Cesarz

z tak przesłicznej pory czasu, mieszka na wsi o milę od *Madrytu*.

Nro I.

w *Roses* dnia 5 Grudnia 1808.

Kapitulacya twierdzy Roses i zamku Stey Troycy, zawarta między Adjutantem dowodzącym Dembowskim naczelnikiem sztabu dywizyi Włokiej, będącej pod dowództwem Generała Pino, i kawalerem Pia Majorem regimentu 2go Francuzkiego, umocowanego od Generała Reille Adjutanta Cesarzkiego z iedney, a Pułkownikiem Don Pedro O'Daly Gubernatorem dowodzącą twierdzy Roses i zamku Stey Troycy, i Pułkownikiem inżynierów Mannelem Lemaur, z drugiej strony:

Artykuł. 1) Twierdza *Roses* i zamek *Świętej Troycy*, będą oddane wojsku *Francuzkiemu* w takim stanie, w jakim się znajdnią. Z ach stron będą wyznaczeni officerowie do spisania inwentarza, żywności i potrzeb woennych. — Odpowiedź: Twierdza i zamek będą oddane dzisiejszego dnia wojsku Cesarza *Jemści i Króla*. — Art: 2) Załoga z twierdzy i zamku wyjdzie z honorami wojskowemi. Wszyscy officerowie, bez żadnego wyjątku, zatrzymają broń swoję i wszystko, co do nich należy. — Odpowiedź: Załoga w obydwóch tych miejscach złoży broń na stoku twierdzy, poydzie w niewolę wojenną, i będzie zaprowadzona do *Francyi*. Officerowie zatrzymają to wszystko, co do nich należy. — Art: 3) Posłany będzie officer z załogi *Hiszpańskiej* dla przewiezienia załogi aż do *Scala* i uczynienia potrzebnych przysposobień; gdyby zaś załoga miała odbyć drogę lądem, dostanie z magazynów twierdzy żywność na dwa dni, i będzie eskortowana przez iednego officera *Francuzkiego*. — Odpowiedź: Zaraz po podpisaniu niniejszey kapitulacyi, iedna brama twierdzy *Roses*, i iedna brama zamku *Świętej Troycy*, będą oddane dwom kompaniom *grenadyerów*. — Art: 4) Powyższy artykuł obeymuje tych wszystkich, którzy należą do załogi. — Art: 5) Po oddaniu twierdzy, Pułkownik wyśle officera z załogi do głównej kwatery *Hiszpańskiej* w *Martoreil*, z doniesieniem Generałowi *Vives* o tym poddaniu się. (podpisano) *Jan Dembowski.*

Adjutant dowodzący, naczelnik głównego sztabu.
Pia Major.
Don Pedro O Daly.
Manuel Lemaur.

Potwierdzam niniejszą kapitulacją, co się tycze samych odpowiedzi.

(podpisano) *Reille*, Generał dywizyi, dowodzący oblężeniem.

Oto jest lista jeńców w *Roses*:

Pułkownikow 4ch; Podpułkownikow 8miu; Kapitsnow 40; Porucznikow 60; Podporucznikow 80; kadetow 7; kapelanow 5; chirurgow 12; Kommissarzow wojennych 2ch; magazynierow 4ch; podofficerow i żołnierzy 2,900 i 500 rannych. Ogółem przeszło 3,700 ludzi. Ci dnia 6go ruszyli z *Roses*, 7go nocowali w *Figueras*, a 8 weszli do *Francyi*.

Znaleziono w twierdzy *Roses* 35 dział 24r-funtowych; 8 — 16funtowych; 12 — 4funtowych bronzowych, 6 moździerzy — 12calowych, a 4 — 9calowych; 50,000 kul działowych, 1,000 bomb.

Monitor pod artykułem z *Wiednia* pisze so następuie:

„Arcy Xiążę *Jan* wyjechał był niedawno do *Syryi*, *Karyntyi* i *Karnioli* dla weyścia w przyczynę spóźniające urządzenie gwardyi narodowej w tych prowincyach; lecz niezupelnie dopiął celu podroży swojej. Trudno będzie przełamać wstręt mieszkańców, i aki okazują od wszelkiej służby wojskowej. Tyle tylko Arcy-Xiążę *Jan* dokazał, iż przecież namowił publicznych urzędników i inne osoby wpływ mające, ażeby stanęły na czele korpusow mieyskich; ale wątpić należy, żeby wyławianie tychże korpusow wzięto pośpiech przez ten przykład.“

z *Bajonny* dnia 16 Grudnia.

Weśli *Francuzi* do *Toledu* bez najmniejszego zstrony *Hiszpanow* odporu. Miało to, dawniej wiodące spor z *Madrytem*, od którego leży o 15 mil; bardzo jest teraz biedne, i nie ma nad 25,000 mieszkańców. Kościoly w nim są wspaniałe, a dochody Arcybiskupa tamtejszego dwa miliony frankow przynoszą.

Mowią, iż po poddaniu się *Madrytu* posłał Cesarz wielką część wojska swojego ku granicom *Portugalii*, a tych Marszałek Xiążę *Dalmacki* (*Soult*) dowodzący prawym skrzydłem, jest naybliżey.

Xiążę *Abrantes* (*Junot*) wyjechał ztąd wczoray do *Hiszpanii*, dokąd ruszył także korpus 8my i wszystkie *depots* po wszech przyległych dotąd stojące.

z *Burgos* dnia 19 Grudnia.

Listy z *Madrytu* donoszą, iż odczwę Cesarza do *Hiszpanow* poprzyklepieno dnia 13 z rana po rogach wszystkich ulic; że lud czytał ią

skwapliwie, i wszyscy dobrzy obywatele zasyłali modły do nieba, aby spokojność i porządek iak nayprędzey powrocono; w rzeczy samey sam tylko naypodlejszy motłoch ludu popełniał wszystkie gwałty rewolucyjne. Co się tycze celniejszych hersztow, tym mniej są żalowani, iż byli raczey agentami *Anglii* niż obrońcami oyczyzny, a do tego, wzajemnie się nie cierpieli, i ich znowu agenci na wzajem się nienawidzili.

Dywizya wojska *Polskiego* pod Generałem Senat rem *Valence* przyciągnęła do *Madrytu*. Wojsko to przesłizczone rozłożyło się w okolicy tego miasta, z którego regiment 4ty zlużował *Francuzow* stojących przy *Somo-Sierra* i strzegących gościńca między tym ważnym stanowiskiem a *Madrytem*. — Marszałek Xiążę *Montebello* (*Lannes*) jest w *Madrycie*, dokąd korpus Xiążęcia *Elchingen* (*Ney*) ma także nadeciągnąć.

Pewny podróżny przybyły z *Madrytu* donosił, iż gdy ieden z pierwszych sprawcow rozruchow w tym mieście i prześladowania *Francuzow* stawiony przed kommissyą wojskową, skazanym został na śmierć, córka jego przedarłszy się do samego Cesarza, donóg mu upadła prosząc za oycem. Ponowiła się wtedy tkliwa scena Xiężney *Hatzfeld*. Cesarz równie umiejący przebaczać iak zwyciężać, natychmiast przebaczył winowacy. Nie mógł sobie ten podróżny przypomnieć nazwiska jego, lecz zapewne dowiemy się o nim wkrótce.

Od brzegow *Menu* dnia 23 Grudnia.

Przeszły Król *Hiszpański*, *Karol IV*, mieszka teraz w zamku niedaleko *Nizza*.

O sześć mil na wschod *Figueras*, i w zatoce zwaney *Bahia de Roses*, znajduje się wieś i twierdza *Roses*, względem czego mamy następujące opisanie. Wieś i twierdza *Roses*, tudzież drugi mniejszy zamek, nazwany od *Hiszpanow* *Fuerte de la Trinidad*, a od *Francuzow* *Bouton de Roses*, leżą w półokregu około wspomnioney zatoki. W środku jest wieś, mająca długi szereg oddzielnych domow, które pięknymi ogrodami są otoczone. Twierdza *Roses*, acz podług dawnego kształtu wyławiona, jest atoli dosyć mocna, zwłaszcza, iż posiłki morzem nadeyść mogą. Zamek *de la Trinidad* czyli *Bouton de Roses* leży na spadzitym urywku gór *Pirenejskich*, wchodzącym do morza. Składa się z pięciu płaskich szanow, ieden nad drugim naksztalt pięter zrebionych; jest w ogółności dosyć dobrze

wyflawiona; ma na wierzchu małą latarnią morską, zallania wejście do zatoki, i dla spadzistych skał jest trudną do zdobycia. Wszelako roku 1794 dostała się w moc *Francuzow.* Po bardzo długim obleżeniu zrobili w niej *Francuzi* znaczny wyłom, i przysposobili się do szturm; lecz teyże łamey nocy załoga spuściła się na brzeg morski po drabinach zrobionych z linek, wsiadła na eskadrę *Hiszpańską,* i bez przyięcia proponowaney kapitulacyi ufstąpiła z twierdzy, którey już obronić nie mogła. — Port, czyli właściwie zatoka *Roses* jest dosyć głęboka nawet dla okrętow liniowych; lecz ma różne niedogodności, osobliwie, gdy jest mocny wiatr południowy. Cała okolica jest bardzo przyjemna, zewsząd bowiem widać, iak różne zakręty gór *Pirenejskich* zaptapiają się w morzu.

z Frankfortu dnia 24 Grudnia.

Jedno z tutejszych pism publicznych umieściło następujące wiadomości:

— „ Generał *Dupont* siedzi teraz w więzieniu w zamku *Lamalque* niedaleko *Marsylii,* gdzie dalszego swojego losu oczekuje. Generał *Marescot,* który był Generałem Inspektorem korpusu inżynierów, został wymazany z listy wielkich dygnitarzów *Francuzkich;* utracił oraz stopień, który posiadał, i ogłoszono go niezdatnym do służenia w woysku *Francuzkim.* Stopień zaś jego otrzymał Generał *Dejean.* “

Od brzegow Renu d. 21 Grudnia.

Słychać, iż Generał *Vandamme* weydzie w służbę woyskową u Króla *Westfalskiego,* i pierwszy stopień w woysku jego otrzyma; wspomniany Generał, iak wiadomo, miał pod czas ostatniej wojny z *Prussami* dowództwo nad woyskiem *Francuzkiem* i sprzymierzonym, które stało w *Slashtu* pod naczelnictwem Xiążęcia *Hieronima* terazniejszego Króla *Westfalskiego.*

Układy z *Anglią* trwają ciągle; lecz z powodu niebytności Cesarza *Napoleona* w *Parryżu,* nie tak często posyła się listy, iak dawniej bywało. Nic jednak pewnego o toku tych układów donieść nie można.

Od granic Austryackich d. 23 Grudnia.

W zaprzeszłym tygodniu odprawiła się w *Wiedniu* wielka rada stanu pod prezydencyą farnego Cesarza Jmci, na której się Arcy-Xiążęta i Ministrowie krajowi znajdowali.

Słychać, iż koronacya Cesarzowey na Królowę *Czeską* odprawi się dnia 16 Maja przyszłego roku.

Hrabia *Metternich - Winneburg,* Poseł *Austryacki* przy Rządzie *Francuzkim,* który po wyjeździe Cesarza *Napoleona* wyjechał z *Parryża* do *Wiednia* w interesach familiynych, odebrał od Dworu naszego zalecenie, ażeby niezwłocznie powrócił na miejsce urzędowania swojego, gdyż domyslać się należy, iż Cesarz *Napoleon* wkrótce po koronacyi brata swojego *Jozefa* na Króla *Hiszpańskiego,* powróci z *Madrytu* do stolicy swoiey.

Niedawno przybyli do *Wiednia* dwaj gońcy *Francuzcy* z *Konstantynopola,* którzy oprócz wiadomych już wypadkow w tey stolicy państwa *Tureckiego* nic nowego nieprzywieźli; lecz dla rozruchow dosyć długo w drodze zatrzymać się musieli.

Pogłoska, iakoby Wielki Wezyr *Mustafa Bayraktar* przybył na okręcie wojennym do *Odesy,* potrzebnie potwierdzenia.

Hrabia *Lodron,* przeszły Poseł *Austryacki* przy Dworze *Duńskim,* wyjechał w szczególnych zleceniach z *Wiednia* do *Monaehium.*

Czynią się teraz w kraju *Austryackim* przysposobienia do utworzenia trzech batalionow odwodowych.

W środku przeszłego tygodnia przybył do *Wiednia* gońiec z *Petersburga,* który zaraz oddał listy Hrabieciu *Stadion,* Ministrowi *Austryackiemu* interesow zagranicznych, i naziutrz z nowemi listami pojechał na powrot do *Petersburga.* W ogólności, dosyć często biegną gońcy z *Wiednia* do *Petersburga* i nawzajem.

z Karlsruhe dnia 22 Grudnia.

Ogłoszono tu następujący wyrok W. Xiążęcia *Badeńskiego:*

My *Karol - Fryderyk* z Bożey łaski W. Xiążęta *Badeński* &c., &c.

„ Gdyśmy przez miłość ku naszemu ukochanemu wnukowi *Karolowi,* następcy naszemu, tudzież przez najwyższe w nim zaufanie postanowili, ażeby dla powzięcia znajomości interesów rządowych podpisywał z nami wszystkie ważniejsze urzędzenia, iak np. konstytucyą krajową, urzędzenie pod dniem piątym Lipca wydane względem wyższych władz krajowych, prawo podatkowe i tyczące się długów, nareście, mianowania i złożenia z urzędów członkow władz wyższych, i gdy sobie tulzemy, że ziści nadzieję naszą w tym wszystkim, co się dobra kraju tycze, który mu się w czasie pod rząd dostanie i że przez to przyłoży się do zaspokoienia naszego oycowkiego serca: rezkazujemy naszym

Ministrom gabinetowym, aby się do tego sto-
sowali, a to pod odpowiedzialnością, żeby
zawsze uwiadomiali go o wszystkim i dawał mu
do podpisu wszystkie urzędzenia i ważniejsze
wyroki rządowe, iak tylko wyidą z pod roz-
wagi i decyzji wyższych władz naszych, tu-
dzież, iak tylko my je podpiszemy.

(podpisano) *Karól Fryderyk*

z Petersburga dnia 13 Grudnia.

Przez same tylko obroty Generała *Kamiń-
skiego*, iwoytko nasze po trzydniowy pracy
opanoowało bez wielkiej straty, warownie lita-
nowilko *Szwedzkije przy Kalaioki*, którego lita-
czne baterye bronify. Zabraliśmy tylko 8 miu-
ieńców. Część posiłkow, które Król *Szwe-
dzki* północnemu swoiemu woysku posłał, pod-
czas burzy zatonała, a reszta nazad do brze-
gow *Szwedzkich* została zapędzoną. Tym cza-
sem trzeba się było starać o zdobycie nowe-
go stanowiska z tej strony rzeki *Pihaioki*, któ-
re nieprzyjaciel umocnił; mroz, który niespo-
dziewanie chwycił, ułatwił działania woyska
naszego, i Generał *Kamiński* odebrał potym
wzowanie, ażeby się widział z Panem *Adler-
krenz*, Generałem Adjutantem *Szwedzkim*. Za-
warto układ, na mocy którego *Szwedzi* od-
stąpili nam *Brakestadt* i *Ulcaborg*, i cof-
nęli się o 60 wiorst daley, zastrzegając sobie
14 łpie dai do wyisčia z miejsc oznaczonych.
W *Crahestadt* zabrano na flotyllę szpital z
117 ludźmi i zapasy żywności. Oto są wa-
runki wspomnionego układu zawartego dnia
19 Listopada: 1) Wołko *Szwedzkije* cofnie się
za granicę Gubernii *Ulaborgskiej*, i *Rossyanie*
zaymą obydwą brzegi rzeki *Kemy*; 2) wo-
ytko *Szwedzkije* ustąpi z *Ulcaborga* dopiero dnia
29go Listopada, a z innych miejsc podług o-
znaczonego czasu na drogę, waruiąc sobie
względ na nieprzewidziane przypadki, iako to
odwilił &c; 3) wszystko co po nim pozostanie,
uważane będzie za zdobycz wojenną; 4) ża-
den magazyn nie może być ani popsuty, ani
przedany; 5) nie zabiorą *Szwedzi* z sobą ża-
dnego urzędnika cywilnego i papierow; 6)
wypuszczą wszystkich pastorow i mieszkań-
cow, których uwięzili, i powrócą im ich wła-
ność. — Generał *Kamiński* otrzymał od Im-
peratora Jmci order *S. Jerzego* drugiey klas-
sy, a Generał *Tuczkw*, został zaszczycony
orderem *S. Alexandra Newskiego*. — W *Ul-
carbörgu* zabraliśmy 18 dział, 2,000 karabi-
now, znaczny zapas żywności na 1,200 cho-
rych, przy których było 15 officerow.

— *Dnia 18.* — Tak w tuteyszej stolicy, iak
też we wszystkich znaczniojszych miastach
państwa *Rosyjskiego* po drodze będących,
czynią się iak naywspanialsze przysposobienia
na przyięcie Królestwa *Jchmość Pruskich*, któ-
rych się na początku przyszłego miesiąca *Sty-
cznia* spodziewamy. Hrabia *Lieven*, Generał-
Adjutant Imperatora Jmci, powita wspomnio-
ne Królestwo na granicy, i stamtąd towarzy-
sząc im będzie aż do tuteyszej stolicy ze stra-
żą honorową, złożoną z jazdy. — Imperator
Jmć wyiedzie sam w końcu bieżącego miesią-
ca po za *Dorpat* na powitanie tych Królestwa,
i na każdej stacyi zayduie się w pogotowiu
250 koni. Poiazdy i łanki Imperatorskie wy-
flano już stąd do *Dorpat*. Za przybyciem do
tuteyszej stolicy, wspomnione Królestwo iea-
chac będą w pośród szeregow gwardyi Impe-
ratorskiej i wystrzałow 101 razy z dział; mie-
szkańc zaś będą w palacu marmurowym, któ-
ry na ich przyięcie wyporządono. — Podróż
ta Królestwa *Pruskich* nie ma żadnego polity-
cznego celu.

W ciągu przeszłego lata sprowadzono do
portu *Archangelu* kawy za 319,087 rubli, gdy
tymczasem w dawniejszych latach nigdy iej
nawet za 50,000 rubli niesprowadzano.

z Rygi dnia 17 Grudnia.

Spodziewamy się tu przybycia Królestwa *Jch-
mość Pruskich*, którzy iadą do *Petersburga*,
z kąd naprzeciw nich został wysłany aż na gra-
nicę *Pruską* Hrabia *Lieven*, Generał-Adjutant
Imperatora *Jegomości Alexandra*. — Czynią
się przysposobienia na okazale przyięcie wspo-
mnionego Monarchy.

z Kopenhagi dnia 24 Grudnia.

Tak w *Gotenburgu* iako też w innych mia-
stach *Szwedzkich* iest wielki niedostatek mę-
szczyzn, gdyż wszyscy aż do młodych ludzi,
mających lat 16, do woyska w *Finlandyi* udać
się musieli.

Posel *Duński* w *Petersburgu* otrzymał od
Imperatora Jmci *Rosyjskiego* 4. pierścienie
dyamentowe dla 4 Officerów morskich *Duń-
skich*, którzy się tego lata na flocie *Rosyjskiej*
znaydowali. Dar ten iest dowodem szczegól-
niejszego ukontentowania Imperatora Jmci i
postępowania wymienionych Officerów.

Słychać, iż Król *Szwedzki* ustanowił w *Szo-
kolmie* sąd, mający wydać wyrok na kilku
wyższej szlachty, którzy mu dali powód do
nieukontentowania.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 10GO STYCZNIA ROKU 1809 we WTOREK.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
w Pałacu naszym w Warszawie dnia 4
miesiąca Stycznia 1809 roku.

FREDERYK AUGUST

Z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c. &c.

Dekretem Naszym pod dniami 22 Listopada
roku przeszłego wydanym, dozwoliliśmy dłu-
żnikom summ Konwencyą *Bajonńską* Nam u-
stąpionych, ułożyć się z Ministrem Naszym
Skarbu, względem wypłacenia onych na ter-
minach.

Chcąc skutek zamiaru, który w tem mieli-
śmy, godząc ile możności interes prywatny
dłużników z interesem Ikarbu i sposobnością
zadosyć uczynienia obowiązkom Naszym, tym
niezawodniej zapewnić, umyśliłiśmy miano-
wać do zawarcia powyższych układów, od-
dzielną Komisysą, i na iey skład wybrać na-
leżniące osoby, iako to:

W.W. *Wybickiego*, Woiewodę. — *Go-
rzyńskiego*, Kasztelana. — *Xiążęcia Jablono-
wskiego*, Kasztelana Senatora. — *Xiążca Pra-
żmowskiego*, Proboszcza Katedralnego *War-
szawskiego*. — Ur: *Taczanowskiego*, Proku-
ratora Sądu Appellacyjnego. — Ur: *Rychło-
wskiego*, byłego Konsyliarza Izby Administ-
racyney Departamentu *Warszawskiego*.

Wyżey mianowani Komiszarze wniędą w
układy z pełnomocnikami dłużników summ
Konwencyą *Bajonńską* Nam ustąpionych, &c.

Komisysa przez Najiaśniejszego Pana no-
minowana, nwiadomsia interes w tym mają-
cych, iż codziennie od godziny pierwszej z rana,
do godziny drugiej po południu, Salsye swo-
je odbywać będzie, w zamku, w pokoju przy
Abie Senatorckiej. A gdyby z ciągu układów
ypadało, i wieczorem Salsye składać oświad-
czają się. *Wybicki*, Ssnator Woiewoda.

*Wypis z Protokołu Komisysy do wcho-
dzenia w układy z dłużnikami summ Kon-
wencyą Bajonńską obiętych, przez Najiaśniej-
szego Króla Imci dnia 4go Stycznia roku bie-
żącego nominowanej.*

Komisysa wchodząc w zamiary Oycowkiew
dobroci Najiaśniejszego Pana, a razem i ko-
nieczne potrzeby Ikarbu iego, nwiadomsia wszy-
stkich dłużników summ Konwencyą *Bajonńską*
obiętych, iż na dniu dzisiejszym Salsya swo-
ie w pałacu Królewkim rozpoczynszy, polta-
nowiła: że wszyscy wspomnieni dłużnicy bę-
dą mogli przez się, lub Pełnomocników aż do
10go Marca r.b., stosownie do dekretu Najiaś-
nego Pana, woltateczne z nią wchodzić układy. Kto-
bykolwiek zaś terminu tego uchybił, utracić
będzie prawo do dobrodziejstw Króla, a pod-
padnie wszelkim surowościom exekucyi, iak-
kiej uszczenie się skarbowi Najiaśniejszego
Cesarza *Franцузow* wymaga, która to rezol-
ucya dla powszechney wiadomości podaie się
do gazet, i JW. Ministrowi Spraw wewne-
trznych, końcem nwiadomienia o niey Prefe-
ktur, komunikuje się. — Działo się na Sas-
ysi komisysy w pałacu Królewkim. Dnia
10 Stycznia roku 1809.

Wybicki, Senator Woiewoda.

MINISTER SKARBU

Uwiadomsia JO. JW. W. W. i Urodzonych
Wierzycieli Skarbowych, iż stosownie do u-
chwały Rady Stanu w dniach 7 i 27 Maia ro-
ku zeszłego względem pożyczki Czterech mi-
lionów pięćset tysięcy złotych zapadłych,
iż prowizya iaka od czasu wydaney obligacyi,
do ostatniego Mca Grudnia roku zeszłego ka-
żdemu należy się, za okazaniem takowey o-
bligacyi i złożeniem oddzielnego kwitu, przez
kasyerow do tego wyznaczonych w kassie
Warszawskiej Departamentowey Prowincyo-
nalney, w Pałacu Rządu, i m za zgłoszeniem

się każdego z wierzycieli, do wypłacenia jest nakazaną. — Dan w *Warszawie* dnia 9 Stycznia 1809 roku. *Tad. Dembowski*, M. S.

Jan Czyżewski, S. S.

z *Paryża* dnia 28 Grudnia.

Oto jest wzmiankowana w bulleynie 191tym (Nr 11) *sesyja municypalna*, która się w *Madrycie* po dwa razy odbyła:

Z *Madrytu* dnia 9 Grudnia.

Sessya Municypalna w Madrycie dnia 9 Grudnia.

Dziś o 11 przed południem. Zebrali się na *sessyę* Korregidor *Madrycki* i inni urzędnicy municypalni, tudzież deputowani z stanów, mieszczyńskiego, duchownego i szlacheckiego, Rada wielkich właścicieli, Biskup Suffragan, Oficynałowie, &c: i deputacye reprezentujące 64 części *Miasta Madrytu*.

Zabrał głos Korregidor, i doniósł zgromadzeniu, iż złożył hołd uszanowania Cesarzowi Jmci i Królowi, i Monarsze temu oświadczył wdzięczność za łaskawość i dobroć jego okazaną dla tej stolicy. Uwiadomił potem Korregidor, iż Cesarz Jmci i Król rozmawiał z nim bardzo uprzejmie, i dodał, iż zgromadzenie to zostało zwołanym w celu oświadczenia dobroczynnych chęci wspomnianego Monarchy. Wytawił potem, iż los *Madrytu* zawisł od własnego postępowania tego miasta; iż ten los byłby szczęśliwym gdyby mieszkańcy polubili Konitytucyę i uznali szczerze *Don Jozefa Napoleona I.* za prawego swojego Króla, a w przeciwnym razie, *Hiszpania* byłaby *Provincyą Francuską*. Odmalował potem Korregidor dobroć Króla *Jozefa*, który wszelkimi sposobami starał się ocalić tę stolicę, i przyległe miasto; namienił, iż bytność tego Króla w stolicy powinna być za najwyższe dobro uważana.

Po tym głosie, Deputowani przeięci takimiż samymi uczuciami, pragnąc oraz przyłożyć się do szczęścia mieszkańców *Madrytu*, postanowili prosić pokornie Cesarza Jmci i Króla, ażeby raczył nieodmawiać, iżby Król *Jozef* znajdował się w stolicy, ile że tak to miało iakoteż cała *Hiszpania*, odnieść wielkie pożytki z mądrości jego rządu. Uchwalili oraz deputowani, ażeby powtórnie złożono podziękowanie Cesarzowi i Królowi za dobroć okazaną dla miasta, które zwyciężkie jego wojsko zdobyło, i za powszechnie przebaczenie winy w czasie niebytności Króla *Jozefa*. Postanowiono oraz błagać u Cesarza Jmci

i Króla przebaczenia dla tych, którzy z przestyrachu uciekli z miasta, i dla wszystkich wrośniaków, którzy wzięli się do broni. Przedsięwzięto nakoniec upraszać pokornie Cesarza Jmci i Króla o rozkaz ażeby wojsko szanowało własności prywatnych osób, świątynie, zgromadzenia religijne; słowem, własność mieszkańców wszelkiej klasy. Prozbę tę podał Cesarzowi Jmci i Królowi deputacya wybrana z pomiędzy reprezentantów miasta *Madrytu*.

Na teyże *sessyi* postanowiono złożyć hołd wdzięczności Królowi *Jozefowi Napoleonowi*, którego wstawienie się do brata, Cesarza *Francuzow*, miało *Madryt* ocaliło, i upraszać o obecność tegoż Króla w teyże stolicy; nakoniec, błagać go, ażeby wyrobił u brata swojego przebaczenie nieprzytomnym mieszkańcom, którzy wzięli do broni.

(*Następuje kilka tysięcy podpisów.*)

Podobną prozbę zaniósł dnia 11 b: m: deputacye od znakomitszych mieszkańców i wszystkie korporacye artystów w *Madrycie*.

Z *Madrytu* dnia 15 Grudnia.

Dzisiaj deputacye od Municypalności i różnych stanów w *Mieście Madrycie* (tu ich nazwiska wymienione) przedstawione były Cesarzowi. Będący na ich czele *Don Pedro de Mora y Lomas* zabrał głos i złożył w języku *Hiszpańskim* taki adres:

NAYJAŚNIEJSZY PANIE!

„ *Miasto Madryt* reprezentowane przez
„ swoje municypalność, duchowieństwo świeckie i zakonne, szlachtę i deputowanych od
„ wszystkich części miasta, stawa u podnóżka
„ tronu W. C. K. Mości dla złożenia iak najwyższego
„ podziękowania za łaskawość, i
„ iaką po zdobyciu go przez tryumfującą
„ twój oręż raczyłeś pomyśleć o ocaleniu i
„ szczęśliwości mieszkańców jego obchodząc
„ się z nim łaskawie, co *Madryt* bierze za
„ rękoymię przebaczenia wszystkiego, co się
„ stało pod niebytność naszego Króla *Jozefa*
„ brata W. C. K. Mości. Rozmaite stany
„ składające to zgromadzenie, zostawszy u-
„ wiadomionemi o celu ich zwołania, uchwa-
„ liły prosić W. C. K. Mości, abyś raczył iak
„ uszczęśliwić obecnością Króla *Jozefa* w
„ *Madrycie*, aby tenże *Madryt*, i wszystkie
„ miejsca bezpośrednio do niego należące
„ słowem cała *Hiszpania*, używały pod pra-
„ wami tego Króla spokojności i szczęśliwo-

„ ści, których się po słodkim charakterze jego
 „ spodziewaia. Podchlebia sobie *Madryt*, iż
 „ potęga W. C. K. Mości wspierać go i zalla-
 „ niać będzie, a łaskawość, szczęśliwość jego
 „ zapewni. — Dan w *Madrycie* dnia 9. Gru-
 „ dnia 1808.

Odpowiedź Cesarza.

„ Przyjmuję uczucia Miałta *Madrytu*. Za-
 „ huię nieszczęścia, iakiego doznało, i mam
 „ to sobie za osobiste szczęście, iż w takich
 „ okolicznościach zdołałem je ocalić, i od
 „ większych nieszczęść ochronić. Wziąłem
 „ się lkwapliwie do środków, któreby wszy-
 „ stkie klasy obywatelów zaspokoily, bo
 „ wiem, iak to niepewność iest przykrą dla
 „ wszystkich narodow i ludzi. Zachowałem
 „ zakony zmniejszaiąc liczbę mnichow. Każ-
 „ dy człowiek rozsądny przyzna, ze ich było
 „ zawiele. Trwaiący w prawdziwym powoła-
 „ niu Bożym, pozostaną w swoich klaszto-
 „ rach, a których powołanie nie iest grunto-
 „ wne i powodowane tylko światowemi wi-
 „ dokami, tym zapewniłem byt w stanie świec-
 „ kiego duchowieństwa. Co większa, z dobr
 „ klasztornych opatrzyłem plebanow, tę klasę
 „ duchowieństwa nayinteressownieyszą i nay-
 „ pożyteczniejszą. — Zniołem ów trybunał,
 „ przeciw któremu oburzył się terazniejszy
 „ wiek i cała Europa. Xięza powinni kiero-
 „ wać sumnieniami, a nie sprawować żadney
 „ zewnętrzney i cielesney władzy nad obywa-
 „ telami. Zadosyć uczyniłem temu, com był
 „ winien mnie samemu i narodowi moiemu;
 „ stała się iuż część zemsty, a ta padła na to
 „ naypierwszych winowayców; dla wszystkich
 „ zaś innych iest zupełne przebaczenie. —
 „ Zniołem prawa przywłaszczone przez panów
 „ podczas domowych wojen, kiedy Królo-
 „ wie musieli częlto rzekać się praw swoich
 „ dla zakupienia sobie spokojności własney i
 „ ludów swoich. — Zniołem feudalność, i od-
 „ tąd może każdy zakładać oberże, piekar-
 „ nie, młyny, bawić się połowem i bez prze-
 „ szkody przemysłu swojego używać, zacho-
 „ wuiąc tylko prawa i urządzenia policyjne.
 „ Egoizm, bogactwa i szczęśliwość mały liczb-
 „ by ludzi więcej szkodziły waszemu rolni-
 „ ctwu, aniżeli upały w czasie kanikuly. Jako
 „ zaś ieden tylko iest Bóg, tak iedna tylko w
 „ całym kraiu powinna byđz sprawiedliwość.
 „ Wszystkie prywatne, były przywłaszczone i
 „ przeciwne prawom narodow; i dla tego ie
 „ zniszczyłem. — Uwiadomiłem także każdego,
 „ czego się mał lękać, a czego spodziewać. —

„ Woylko *Angielskie* wypęde z półwyspu. —
 „ *Saragossa*, *Walencya* i *Sewilla* będą po-
 „ skromione albo drogą perswazyi, albo mo-
 „ cą oręza moiego. Niemasz żadney zawady,
 „ któraby mogła dłużej opozniać woli mo-
 „ iej wykonanie. Ale moc moię przechodzi
 „ zamienienie *Hiszpanów* w narod pod roz-
 „ kazami Króla, iezli trwać będą w maxymach
 „ nienawiści przeciw *Francyi*, które sironni-
 „ cy *Angielscy* i nieprzyiaciele stałego ładu
 „ w *Hiszpanii* zaszczepili. Niemożę zrobić z
 „ *Hiszpanów* narodu, dać im Króla i niepo-
 „ dległość, iezli ten Królniebędzie pewnym ich
 „ przywiązania i wierności. — *Burbonowie* nie
 „ mogą iuż panować w Europie. Klótnie w
 „ familii Królewkiej *Anglicy* podniecili. Nie
 „ Króla *Karóla*, ani iego faworyta, chciał zwal-
 „ lić z tronu Xięze *l' Infantado*, to narzę-
 „ dzie *Anglii*, iak tego papiery świeżow do-
 „ mu iego znalezione dowodzą; lecz chciano
 „ zaprowadzić do *Hiszpanii* przewagę *Anglii*.
 „ Proiekt ten wcale nierozsądny, którego
 „ lknkiem byłaby niekończona woyna ładu-
 „ wa, któraby potoki krwi wytoczyła. Za-
 „ dne mocarstwo na stałym łądzie, będące pod
 „ wpływem *Angielskim*, ostać się niemożę; a
 „ iezli iest które pragnące tego, pragnienie ie-
 „ go iest nierozumne i prędzey lub późniey
 „ przyprawi ie o upadek. — Łatwo by mi było
 „ i powinienbym rzadzić *Hiszpanią*, polta-
 „ nowiwszy tyle Vice-Królow, ile iest provin-
 „ cyy. Jednak przychyłę się do ułtapienia
 „ praw moich, iako zwycięzca, Królowi, i do
 „ osadzenia go w *Madrycie*, iak tylko 30 ty-
 „ sięcy obywatelów tey stolicy, duchowni,
 „ szlachta, kupcy i prawnicy wynurzą uczucia
 „ swoje i wierność okażą; lkoro dadzą przy-
 „ kład prowincyom. oświecą lud i dadzą po-
 „ znać narodowi, iż byt i szczęśliwość iego
 „ zależą od Króla i dobroczynney konstitu-
 „ cyy, ludowi dogodney, a samemu tylko e-
 „ goizmowi i dumnym namiętnościami magna-
 „ tów przeciwney. „

„ Jezeli takie są uczucia mieszkańcow miasta
 „ *Madrytu*, niechayże 30 tysięcy mieszkań-
 „ cow iego zgromadzą się do kościołów, i
 „ wykonaia przed nayświętszym Sakramen-
 „ tem przysięgę, nietylko ustami, ale i ser-
 „ cem i bez *restrykcyi Jezwickiey*; ni ch za-
 „ przysięgą pomoc, przywiązanie i wierność
 „ Królowi. Nięchay Xięza po konfesyona-
 „ łach i z ambón, kupcy w swoich korres-
 „ pondencyach, prawnicy w swoich pismach
 „ i mowach wpaiaią w lud te uczucia, a na

owczas zrzekę się służącego mi prawa podbi-
cia, osadzę Króla na tronie, i miło mi bę-
dzie postępować sobie z *Hiszpaniami*, jako
wierny przyjaciel. Teraźniejsze pokole-
nie różnić się może w swoich opiniach, bo
wiele namiętności jest rozdrażnionych; ale
wnukowie wasi błogosławić mię będą, jako
waszego odrodziciela. Dzień ten, w którym
pokazałem się pomiędzy wami, w liczbie dni
pamiętnych umieszczę, i od tego dnia ra-
chowana będzie szczęśliwość *Hiszpanii*. —
Otoż widzisz, MCPanie Korregidorze, całą
myśl moją. Poradz się twoich współ obywa-
telów, i namieście się, co macie obrać; lecz
cożkolwiek obierzecie, obierzcie szczerze,
i nie okazujcie mi tylko prawdziwe kłono-
ności.

Korpus Marszałka Xiążęcia *Gdańskiego*,
który Cesarz wczoraj oglądał, ruszył dziś do
Talavera de la Reina. Siódmy korpus po-
ciągnął z korpusem Generała *Duhesme*, bę-
dącym w *Barcellona*, do *Walencji*. — Pią-
ty korpus pod dowództwem Xiążęcia *Treviso*
(*Mortier*) nadejść dnia 12 do *Logrono*,
a 15, ślannie pod *Saragossą*. Minerowie i dzia-
ła do szturmowania stanęły dnia 12 w *Tude-
la*. Jak tylko nadejdą pod *Saragossę*, zaraz
to miało być opisane, ażeby nie stracić na-
próżno ludzi. Miny i moździerze w ten czas
tylko będą użyte, gdyby mieszkańcy trwali
w uporze, bo Cesarz nie chciałby niszczyć te-
go miasta, które już i tak wiele ucierpiało.

Korpus Xiążęcia *Elchingen* przybył dziś
do *Madrytu*.

Mowią, iż po rozproszeniu rokoszantów pod
Caparoso, *Tudela*, *Catalayud* i *Gwadala-
xara*, ledwie 6,000 ludzi z wojska prawego
krzydła pozostało.

Piszą z *Avila* pod d. 12, iż zupełna spo-
kójność w *Starej-Kastylii* panuje. Posy-
lają stamtąd żywność do *Escuryalu*.

Przejęto poniższy list pisany przez Hrabie-
go *Florida Blanca*, do *Margrabiego la Ro-
mana*.

„ *W Aranjuez* dnia 18 *Listopada* 1808. —

Szanowny przyjacielu i Panie.

Ubolewam nad dolegliwościami twoimi. Nic
wyrzucić nie chciałem naszego oplakanego stanu.
Dowiedziemy się jednak, że *Oneille* i *St Marc*
opanowali dnia 14 trana miasto *Caparoso* po-
ustąpieniu z niego nieprzyjaciół, którzy wbar-
dzo dobrym stanęli miejscu. Największym
teraz interessem jest połączyć siły nasze z An-

glikami, gdzie będzie można. Wpadnie mo-
że ten list wręce nieprzyjaciół, bo wszystkie
drogi poprzeczali. Zdrowie moje słabe, jako
już 80letniego starca, lecz odwaga nigdy mię
nie opuści. Mowią, iż nieprzyjaciół jest na
gościncu do *Leon*, i że ciągnie do *St Ander*
(podpisano) *Florida Blanca*.

Dziennik Państwa donosi powtórnie o wy-
ładowaniu *Francuzów &c.* w *Sycylii* na mo-
cy dziennika *Aszaffenburgskiego*, podług któ-
rego toż wyładowanie zda się niepodpadł
wątpliwości. Twierdzą zaś (wyraża ten dzien-
nik,) iż trzy korpusy zgromadzone w *Kala-
bryi* pod dowództwem Generałów *Lamarque*,
Partoneaux i *Regnier* wysiadły na ląd przy
Mesyynie, i sam Król *Joachim* kierował te-
mi ważnemi działaniami. *Wojska Sycylijskie*
nie masz nad 4,000.

Tenże dziennik umieścił z różnych mieysc
lisy prywatne donoszące o zażley rewolucyi w
Konstantynopolu. W tych wyrażono, iż na czele
zbuntowanych Janczarów stanął przeszły W.
Wezyr przez *Bayraktara* złożony, którzy go
znowu do Wezyroftwa przywrócili; że złożo-
ny Sultan *Mustafa IV* zabitym został z roz-
kazu *Bayraktara*; że młodego *Mahmuda*,
wyniesionego na tron przez tegoż, zostawili na
nim Janczarowie; że pierwsze członki *Dywa-
nu* wymordowane i pałace ich spalone; że
Bayraktar sam się zabił; nakoniec, że nie-
wiadomy ieszcze koniec tej straszney rewolu-
cuyi.

Monitor wczorayszy umieścił dwa lisy Xią-
żęcia *Willgenstein*, jeden do Pana *Goltz*,
pisany z *Hamburga* w *Listopadzie* do *Króle-
wca*, o *Baronie Stein*, kiedy ieszcze był Mi-
nistrem *Pruskim*, a drugi do samegoż *Barona*
Stein. (Te do przyszłego numeru gazety na-
szej dla szczupłości mieysca zachowujemy;
iako też i opis rewolucyi zasłzey w *Algierze*,
w której wojsko zabiło *Deja Achmeta*, a wy-
brało innego nazwiskiem *Aly*.)

z *Erfurtu* dnia 1 *Stycznia*.

Główna kwatery wojska *Reńskiego* jest w
naszym mieście.

Dzisiaj ogłoszono tu następujący rozkaz Ce-
sarzki wydany do wojska:

„ *Nieickiego Stein*, który usiłował wzniecić
„ rozruchy w *Niemczech*, ogłasza się za nie-
„ przyjaciela *Francyi* i *Ligi Reńskiej*.
„ *Dobra*, iakieby rzeczony *Stein* bądź we
„ *Francyi*, bądź w krajach *Ligi Reńskiej* po-
„ siadał, biorą się w sekwestr. “

„Ténże *Stein* ma być chwytny i poymany „ wszędzie, gdziekolwiek dostrzeżę go wo- „ sko nasze lub *Ligi Renskiej*.

Dan w obozie naszym Cesarskim w *Madry- cie* dnia 16 Grudnia.

(podpisano) NAPOLEON.

Zgodno z oryginałem:

Hrabia *Hunebourg*, Minister wojny.

Zgodno z oryginałem:

Compans, Generał dywizyi, Naczelnik głównego sztabu wojska *Renskiego*.

z *Kafsel* dnia 23 Grudnia.

Podług urzędowej listy, którą ogłoszono, wojsko *Wesfalskie* składa się z 11,048. głów piechoty, 2,000 jazdy, i 20 kompanii artylleryi, ogółem 14,048 ludzi.

Podług urzędowego etatu ogłoszonego na początku roku bieżącego, wojsko *Hiszpańskie* składało się: z 5,600 ludzi gwardyi, z 85 Regimentów piechoty liniowej, po 2156 głów w każdym z 10 szeregicznych regimentów piechoty, z 12 batalionów lekkiej piechoty, w każdym po 1200 ludzi, ogółem 14,400 ludzi; z 12 Regimentów jazdy liniowej wynoszących ogółem 8,040. ludzi; z 8 Regimentów dragonii, z Regimentów huzarów; ogółem 16,080 głów jazdy. Milicya składała się z 4 dywizyi grenadycrów o 2 batalionach, ogółem 4800 ludzi; z 43 Regimentów milicyi prowincjonalnej wynoszących 25,800 głów; z 51 batalionów milicyi, zwanej *wyćwiczoną*, wynoszącej 30,600 ludzi; i 132 kompanii milicyi w miastach, których ilość nie jest oznaczoną. Artyllerya *Hiszpańska* składała się z 4 regimentów, do których należą 62 kompanie milicyi *wyćwiczonej*, tudzież z 5 kompanii pontonierów i minierów.

z *Londynu* dnia 9 Grudnia.

(przez *Francyą*)

Junta rokoszantów *Hiszpańskich* wydała wyrok, pozwalający wrócić się Jezuitom do *Hiszpanii*. — Taż Junta nakazała oraz duchownym, ażeby poszli do wojska.

Pisma publiczne tutejsze umieścili następujący artykuł pod tytułem: *Napoleon w Hiszpanii*. — Człowiek ten, posiadający desperacką energią, zstąpił z gór *Pyreńskich* na pole bitwy, gdzie radby iak najmocniej spotkać wojsko *Angielskie*. Odważni *Anglicy* nie mogą bez ochywy lękać się stoczenia bitwy z wojskiem *Francuzkim*. Licz przewyższająca liczba, przykre drogi, niedostatek żywności, wziętość dowodczy *Francuzkiego*, są to prze-

szkody, których ministrowie nasi nieprzewidzieli. Wyznają *Hiszpani*, iż niemają wiadomości o potędze *Francuzów*, i że wszelkich, iakie tylko być mogą, sposobow używają na ich złudzenie. Na czymże się ta wojna zakończy? Jeżeli *Napoleon* postanowił wejść do *Hiszpanii*, i jeżeli stanął osobiście na ciele wojska swoiego, sądzić należy, iż wyrachował sposoby swoje, i uznał je za dostateczne do osiągnięcia zamiaru swoiego. Nie jest on bez wątpienia niezwyctęzonym; lecz, porównyując czynności jego, energią, przeczornością, szczęście, zdatność i doswiadczenie, z ciemnotą, niezdatnością i wahaniem się i niezdatnością ministrów *Angielskich*, zdrzec nam potrzeba. “

Też pisma zawierają w sobie następujące uwagi nad rozpoczęciem ostatnich układow o pokój: — „ Dla czegoż się wzdrygamy pokoiu? Wojna jest równie przeciwna moralności iak polityce; lecz sprzyja systematowi. Pokój sprawiłby odmianę, i zda się, że wolelibyśmy raczej poświęcić ostatniego *Anglika*, niż pozwolić na zmianę środkow. Zmieniają się bez udziału Ministrów, lecz trzymają się zawsze iednakowego planu. Wydatki zdumiewają świat cały. Któżby się nie przeląkł, zważając ogromność długow naszych, podatkow i zmniejszania się źródeł naszych? Kredyt nasz utrzymuje się tylko sztuką i przywłaszczonym handlem; lecz coż jest nasz publiczny kredyt? Oto uroienie i chimera. Narod sądzi, iż ma rzeczywiste pieniądze, gdyż widzi otwarte Księgi i ogromne summy w rachunkach! lecz to wszystko jest tylko idealnym. Któż może pragnąć wojny w tak krytycznych okolicznościach? oto, członki Parlamentu płatne od dworu, urzędnicy czynni, Ministrów, których ta wojna z bogaca, ci, którzy się boją odmiany, i którzy interes swój przekładają nad szczęście Narodu. Lecz albow lud nie należy także do rządu? albow niema reprezentantow do bronięcia sprawy swoiej, do oświadczenia, co cierpi przez tę wojnę, i że już nowych ciężarów znieść niemoże? Nie, terazniejsze systema niedługo potrwa, i zbliża się do końca swoiego; a po odrzuceniu pokoiu, niuudziemy naszego losu. “

W Dziennikach naszych znajduje się mowa *Napoleona*, wcale niedokładnie tłumaczona. Włożono mu w usta, iż w ciągu tego roku wyporządził gościńce mające długości 1,000 mil w Państwie swoim, gdy on tymczas-

sem powiedział, iż przeszło 1,000 mil uiechał. Wyrażono, iż oświadczył, że *Anglia* zaniechała obrony morza, to jest, rzekła się przewagi na morzu, i całą swoją potęgę wysłała do *Hiszpanii* w celu mierzenia się z wojskiem *Francuzkim*. Nie ta jest bynajmniej myśl *Napoleona*, powiedział on tylko: iż zapomniany zupełnie o obronie, którą nam morze daie, i wystawiamy siły nasze, aby się na lądzie zmierzyły z wojskiem *Francuzkim*.

Francuzi, których w liczbie 7,000 głów wysadzono w *Quiberon*, mieli bardzo wiele złota; niebyło ani jednego żołnierza, któryby nie miał na sobie trzosa napełnionego piędzmi. Sternik na jednym przewozowym statku naszym, dostał 300 gineów w podarunku od *Officerów Francuzkich*, których przywiozł do ich Ojczyzny.

Przejeżdżając *Napoleon* przez *Frankfort*, rozmawiał bardzo długo z *Generałem Austriackim Manfredinim*. Przy końcu rozmowy oświadczył mu: *Rząd W Pana potrzebuie odpczynku dla zagoienia ran z ostatniej kampanii, z których się ieszcze krew sączy. Niech zachowa pokóy; zginąłby, gdyby nie rozsądnie chciał woyny.* “

Dziennik tuteyszy *Kentish Chronicle* ieszcze pod dniem 22 Listopada umieścił następujący artykuł: — „*Woysko, które Napoleon będzie musiał pobić, nim potrafi ukoronować Króla Hiszpańskiego w Madrycie, wynosi iak następuje: Woysko Castannosa i Palafoxa* znajduje się na lewym skrzydle *Francuzkim*; na prawym zaś ich skrzydle jest *Blake*, a naprzeciwko środka, znajduje się woysko *Angielskie* pod dowództwem *Generała Moore*, które wynosi przeszło 30,000 ludzi, i woysko *Estramadurkie*, mające 23,000 głów. Tak więc będą mieli *Francuzi* do pokonania blisko 60,000 woyska, nim przedsięwzją drogę ku *Madrytowi*. Woysko *Blake* składa się z 35,000 głów, a *Castannosa* i *Palafoxa*, z 20,000. (1)

(1) *Woysko zgnane przez Francuzow było daleko znaczniejszye. Sam tylko korpus Generała Moore niedoznał klęski; wiadomo dla czego. Wspomniony General, który w Miesiącu Październiku przybył do Hiszpanii, i który dnia 21 Listopada był w Elkuryalu, winien całość swoją wielkiej rostopności, iż się zawsze opodal od pola bitwy znajdował. Ani modły Blake*

We Czwartek z rana, pierwsza dywizya 14go regimentu lekkiey jazdy przybyła do *Exeter*, gdzie czeka na dalsze rozkazy. Wspomniony Regiment ma się ztamtąd udać do *Falmouth*, gdzie wsiądzie na okręty i poplynie do *Hiszpanii*, wraz z 16tym regimentem lekkiey jazdy, skoro statki przewozowe zostaną przysposobione. (2)

Podług listu zwypsy *S. Croix* pod dniem 31 Października *Francuzi* naprowadzili wszelkich zapasow żywności i potrzeb woiennych do *Gwadelupy*. I tak zawiął tam okręt *Diligente*, mający 24ry dział 24rofantowych i 300 ludzi z potrzebami woienemi i 400 faszami mąki; bryg *Nisus*, mający 8 dział 24rofantowych i 200 ludzi, z faszami mąki; *la Farfaron*, mający 8 dział 36funtowych i 200 ludzi, z 300 faszami mąki; lugr kupiecki z 150 beczkami wołowego mięsa i 400 falkami maffa, a drugi lugr, mający 24 dział różnego kalibru, z 2,000 mąki i 400 oxeftami wina. Ten lugr schwytał nad to bryga *Angielskiego*; zwanego *la Maria*.

z *Berlina* dnia 3 *Stycznia*.

Pan Müllinea, *Konsyliarz* legacyi *Króla Wirtemberskiego* przy *Dworze Rosyjskim*, przybył z *Stuttgardu* do tuteyszey stolicy; iedzie on do *Petersburga*.

Na Termometrze *Reaumura* było zimna

dnia 8 *Styczn:* stopni 7.

— 9 — — 4.

— 10 — — 1.

Magier.

i de la Romana, tego Generała tak milego Anglikom, ani Castannosa i woyska Estramadurkiego, ani wezwany dowodczy w Sommo-Sierra, ani proszy Junty Madryckiey, niepotrafiły nic wskórać u Generała Moore. Cofało się woysko Angielskie, i ani razu niewystrzeliło. Spotkano szczególnie 17 Anglikow, którzy wyszli ze szpitala, i 8, których General Lasalle kazał dnia 11 rozstrzelać w Talavora de la Reina. Nadto, ci wszyscy byli z Kraiu Hannoverlkiego. (Nota Monitora)

(2) *Nadaremna chytróść! Statki przewozowe, które w Anglii przysposabiaią, nie są przeznaczone do zawiezienia świeżego woyska do Hiszpanii, ale do zabrania tego, które tam wysadzono. (Nota tegoż)*

Doftrzeżenia Meteorologiczne z roku 1808.

DESZCZOMIAR.

Upadło deszczu na całe <i>Paryżkie</i> rachując:			
w Kwietniu	liniiek	11.	
Maja	—	8.	
Czerwcu . . cali	4	—	1.
Lipcu	1	—	2.
Sierpniu	1	—	11.
Wrześniu	2	—	1.
Październiku —	3	—	4.
Listopadzie	—	—	1.
Cali		14	— 3.

CIEŻKOMIAR.

Naywiększa wysokość mierzuryusza w Ciężkomiarze wyniesionym od płaszczyny *Wisły* na 140 łop była 28 cali 5 $\frac{1}{2}$ liniiek dnia 26 Marca.

Naymniejsza wysokość 26 cali 10 $\frac{3}{16}$ liniiek dnia 11 Stycznia

Szrednia wyrachowana z całego roku wysokość z rana 27 8. 8. w południe 27 8. 9. w wieczor 27 9. 0.

CIEPŁOMIAR.

Ciepłomiar *Reaumura* wyniesiony od ziemi na 50 łop w środku miałta okazywał naywiększe ciepło na łop: 26 dnia 7 i 8 Sierpnia i 25 Lipca.

Naywiększe zimno na łop: 22 dnia 1 Marca. Szredni termin ciepła z całego roku z rana łop: 3, w południe łop: 7 $\frac{1}{2}$, w wieczor łop: 4 $\frac{1}{2}$.

WILGOĆMIAR.

Wilgoćmiar *Sausura* okazywał naybardziej osuszone powietrze na 46 łopni dnia 13 Kwietnia.

Szredni całoroczny termin z rana łopni 91, w południe łopni 75, w wieczor łopni 86.

WIATROMIAR.

Wiatr panujący był południowy.

W I S Ł A .

Z *Żurnalu J Pana Skarbińskiego Kontrolera przy moście Warszawskim.*

Naywyższe wezbranie wody łopni Rh: 15 cali 8 dnia 12 Kwietnia.

Opadnienie wody na 1 cal dnia 19 Września. *Magier.*

O M Y Ł K A .

W bulletynie 18^{ty}m, gdzie jest: *Cesarz mianował Pułkownika Ułanów Polskich Kopkę officierem w Legii honorowej, czytając: Kommandantem w Legii honorowej, co więcej jeszcze znaczy.*

O B W I E S Z C Z E N I A .

Kancellarya Ministra Spraw Wewnętrznych poprawiając omyłkę w umieszczeniu w *Gazecie* Nro 2 wyrachowania dni potrzebnych, od odbycia ostatniego Sejmiku, do sączenia Sejmu, ostrzeżę, iż czas otwarcia Sejmu oddzielną publikacją oznaczony będzie, stosownie do rozkazów wyższych. — Dan w Warszawie dnia 8go Stycznia 1809. *Fischer, Sekretarz.*

Rada Gospodarcza Legionu 1go oświadcza każdemu mającemu pretensye swoje do teyże Rady, z powodu dostawionych effectów dla żołnierzy Legionu pierwszego, iżby się stawili w swoiemi asygnacyami mianami od kapitanów ubiorczych tegoż Legionu, lub od rad pułkowych do pałacu *Olbromskich* na *Senatorfskiej* ulicy Nro 460, na dzień 20ty bieżącego miesiąca, to jest, na Piątek na godzinę dziewiątą z rana, dla ukończenia ostatniego obrachunku. Gdy zaniedba kto takowego okazania asygnacyow, tym samym iego pretensya za nieważną uznana będzie, i iuz nie będzie mógł mieć pretensyi, iako po zakończonym obrachunku.

Dyrekcya Loteryi Klasyczney podaie do wiadomości publiczney kontynuacyą ciągnięcia 5tey klasy pierwszey Loteryi, w której na następujące numera, większe wygrane padły, to jest: 50,000 złotych na numer 5831 u *Bahr Kaskla* w *Poznaniu*, 20,000 złotych na numer 2680 u *Gerson Meyera*, 10,000 zł: na numer 10976 u *Petiscusa* w *Warszawie*, 6,000 złotych na numer 8328 u *Abramowskięgo* w *Bydgoszczy*, 3,000 złotych na numer 10053 w *Kantorze* *Expedycyi* w *Płocku*, dwa po 1,500 złotych na numer 1814 i 2438 u *Liebarta* w *Warszawie* i u *Berlinera* w *Lubsentz*, trzy po 1,200 złotych na numer 6372, 10539 i 11141 w *Kantorze* *Generalnym*, i 2 razy w *Kantorze* *Expedycyi* w *Warszawie*.

Ciągnięcie ukończy się jutro dnia 10 b. m. w *Warszawie* 9go Stycznia 1809 roku.

Kochanowski, D. L. K.

Podzie się do wiadomości, iż dnia 13go miesiąca i roku bieżącego, Trzydzieści i kilka sztuk Koni wyranych z Pułku drugiego Jazdy Ułanów przez publiczną Licytacyą przedawane będą. — Mieysce sprzedaży oznaczone jest na ulicy *Marszałkowskiej*; zyczący łobie kupić zechcą się stawić na godzinę trzecią po południu w mieyscu i dniu wyżej wspomnianym.

Niżej podpisany, stosownie do zalecenia *Prześwientej* *Kommissyi* *Zywności* obiaśnając doniesienie w *Gazecie* Nro 2 dnia 7 t. m. umieszczone, wiadomia Publiczność, iż w *Magazynie* *Zywności* na *Koszarami* *Artylleryi* w dniu 14go m. i r. b. odprawić się będzie w przytomności iego i *Kontrollera* *Erstlick* za gotowe pie-

niądze Licytacya Sucharów w liczbie do 500 Cetnarów, które przez Administracyą Francuzką w krajach Pralkich dawniej fabrykowane, i w Poznaniu w Magazynach Reserwowych Francuzkich złożone, a później stamtąd do Warszawy wodą sprowadzone, długim leżeniem i transportem nadpsute zostały. — w Warszawie dnia 9go Stycznia 1809. Müller, Doszora M. Zywności.

Dyrekcya Generalna Loteryi krajowych na mocy Dekretu Naysiąnszego Pana pod dniem 19 Grudnia i Reskryptu JW. Ministra Skarbu pod dniem 23cim Grudnia wydanych, podaje do wiadomości publiczney, że dla zrobienia gry w Loteryę Klasyczną Xięstwa Warszawskiego, jako też wygrane pieniądze nie w Billocach, lecz w grubey monecie placować bydź mają; do czego, uftanowieni po kraju Kolektorowie, iak i wszyscy trudniący się sprzedażą Losów, stosować się powinni. — Dan w Warszawie 28 Grudnia 1808 roku. Kochanowski, D. L. K.

Gdy starozakony Meyer Arendasz z Kossewa Wai dziedziczny W. Barcikowski Szambellanowcy i Ciska Arederz z Wsi Podbiele części Ur. Radwańskiego dopuściwszy się Kontrawencyi w sprowadzeniu 3 Bezek Soli z Cessilskiego do kraju i schwytaani od Strazników, porzuciwszy swe konie i wozy uciekli, i aczkolwiek różna Termina do tłumaczenia się ich w tej rzeczy potrzebnego przeznaczonami były, iednakowoż nie tylko o sobie nie stawiają, lecz podług zeznania świadectw uż od 31 Października r. b. w domach swych nie znajdując się, zaczyn Deputacya Celli i Akcya zapytują Jch niniejszym; ażeby w przeciągu tygodni czterech od dny dzisiejszey rachując, na komorze konsumpcyney w Ofirowi Powiatu Orlotęckiego, osobicie stawili się; na urzeczonye zapytania, odpowiedź swą słoń, i to co z Prawa wypadnie zalkuteczni. W przypadku zaś niestawienia się, w przeciągu Terminusu powyższego i na komorze pomsionay, sprawa ich szacownie osądzoną będzie i wszelkie dla nich stąd moggce wyniknąć szkody, i Jch majątku wynagrodzonemi softną.

w Plocku dnia 19 Grudnia 1808. —

Deputacya Celli i Akcya Departamentu Plockiego: Modzolewski. Dzierbicki. Rosciszowski. Pasinski. P. S. J. Mścichowski. S. D.

List Gończy.

Sąd Podfędkowki Powiatu Błońskiego, Z powodu zbiegłych z dnia 25o na 3ci Stycznia roku bieżącego w nocy z więzienia Miasta Błonia trzech aresztantow, iako to: — Pierwszy nazwilkim Bartłomiej Biskowki, wyrobnik mający lat około 50, wzrostu mierzego, włosow kolumniastych, twarzy ścigłej pomarszczoney, nosa rkiegoż, oczu masych czerwonych, odzieży małąy, stary koczuch, sukmanę starą burą, czapkę z czarnym barakiem, pas wełniany z przękami bisłemi i czerwonymi, bóty chłopkie, o kradzież pieniędzy w Budach Korabielkich, w Powiecie Rawkim leżących, w kwocie Czerw: Złt: 55 w złocie i złotowkach obwiniony.

Drugi nazwilkim Jan Dębki wspólnik pierwszego, Budnik, mający lat około 40stu, wzrostu mierzego, włosow rudawo blond, twarzy ścigłej, chudy, oczow czarnych, nosa ścigłego, w odzieży takiej będący: sukienym starym granatowym kaftanie, kaposie sukienney stary niebieskiej z potrzebami, Czapce oliwkowey, z czarnym baranem: i botach starych Chłopkich.

Trzeci nazwilkim Woyciech Malinowski, o wydarle pszczoł Obywatelowi w mieście Nadarzynie obwinio-

ny, ten inkułpat jest wzrostu mierzego, włosow czarnych, oczu niebieskich, twarzy po gętej, nosa długiego, lat przeszło 40 wieku swego obciążony, odzieży lichy sukmanę burą, czapkę czarną, i bóty stare na sobie mający. — Rekwiruje wszelkie władze policyjne, i woylkowe; Domisia wsiow, i Magistraty miast, ażeby, iezeli takowi zbrodniarze gdzie schwytaani softną, do Sądu niżej wyrażonego w Błoniu, po wymierzeniu kar dostawieni byli. — Dan w Błoniu dnia 3go Stycznia roku 1809.

Jego Królewsko-Xcay Msi Sąd Podfędkowki.

T. Waligorski, P. S. Pok: Zajt. Pods.

DONIESIENIA.

Niżej podpisani czytają tak w Gazecie pod Nrem 99 iakby też w Korrespondencie Warszawskim pod tymże Nrem 99 roku zeszłego, iż Anna z Hrabion Olsolińskich Rokkowa rozpozyna proces przeciw mężowi swemu Krystianowi Rokkowi w Galicyi Zachodney w Szlacheckim Sądzie Lubelskim o kalsowanie pewney Tranzakcyi, sposobem obwieszczenia publicznego zamieszczanie. — Zadzziwieniem przycięci softają, iż byt pomienionej Olsolińckey Anay może exyltować, gdyż będąc naywiadomszą osobą swego imienia i Familii, pewni są że w tym imieniu, tylko niegdy JW. Kazimierz Olsoliński Podkomorzy Mielski miał córkę na imie Annę, ale ta w stanie Panieńskim umarła, a druga podobnegoż imienia niegdy JW. Alexandra Hrabia Olsolińskiego Miecznika W. X. Lit: (Oycy i Stria rodozonego niżej podpisanych) córka, będąca za niegdy JW. Kazimierzem Krasińskim Obożnym Koronnym, dotąd żyje, i jest rodozoną i tryjezną Siostrą niżej podpisanych, a przeto osoba mianująca się Anną Olsolińką będąca za Krystianem Rokkowi jako caley Familii niżej podpisanych niedziatoma, o której pierwszą wiadomość z pomienionych Gazet odbierają, że nie może należeć do Familii i imienia niżej podpisanych, iżby stąd nie wynikały iakowe nadużycia, do wiadomości i publiczney podają. — Dan w Warszawie dnia 6 Stycznia 1809.

Josef Hrabia Olsoliński.

Stanisław Hrabia Olsoliński.

Na ulicy Jezuitckiej Nro 74 w Drukarni Sukrelsorow Zawadzkich, wyszło z druku Dzieło pod Tytułem: Przepis Masztry i Manewrow dla Piechoty Woylka Xięstwa Warszawskiego; popawiony i do Francuzkiego oryginału zupełnie zblizony, za prawidło dla caley Piechoty Rużacy. — Kosztuje złotych 4 groszy 15.

W teyż Drukarni snayduje się Kalendarz Gospodarcki i Astronomiczny na rok 1809 z rozmaitemi prognostykami oraz różne sekretu i dla Gospodarzy przytoczne wiadomości zawierający, kosztuje złoty i gr: 15. — Także Artykuły woylkowe złoty jeden.

Na Ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1350 jest Oficyyna o kilku pokojach do najęcia z wozownią i stajnią każdego czasu.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od d. 30 Grud: do d. 6 Stycznia.	Złota Pol:	Gr.
Pfzenicy korzee	27	— 29
Zyta	18	— 19
Jęczmienia	18	— 19
Owsa	12	— 13
Grochu	38	— 40

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Cr. 2 270/18 09